

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

mem.

Warszawa, dn. 30/XI. 1920 r.

59305

Kes

Oddział II Informacyjny

TeKa 12

Ściśle tajne

Nr 54186 /II. B. W. /2.

Do

/według rozdzielnika/

W załączeniu przedkłada się do poufnego wykorzystania referat w sprawie polityki Anglii i Francji w stosunku do Polski, pochodzący z kół politycznych pewnych partji.

1 załącznik.

w/z Szef Biura Wywiadowczego

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kieuhonaj
major.

Otrzymują:

Adjutantura Generalna.

M.S.Zagr. na ręce Oficera Łączn.

M.S.wojsk. Oddz. II. Sztabu.

Wydział 4 B.W.

Wydział 6 B.W.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dzia 59337 dnia 2/XII 1920 r.

załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

15
8

Warszawa, dnia 22/VI.20.

W SPRAWIE POLITYKI ANGLJI I FRANCJI

Kłeska Wrangla wpłynęła decydująco na zmianę polityki Francji i Anglji w stosunku do Polski.

Oba te państwa stojąc na stanowisku obalenia sowietów i uporządkowania Rosji - znalazły się w trudnej sytuacji, w momencie, kiedy Wrangiel padł i wcześniej, niż się tego spodziewali bolszewicy. Projektowana z wiosną akcja czynna Anglji przeciw Sowietom od strony Odessy, skutkiem klęski Wrangla staje się rzeczą nierealną. Na razie więc jedynym przeciwnikiem Sowdepji, przedstawiającym poważniejsze znaczenie militarne jest Polska. Stojąc na stanowisku, że Sowiety paść mogą jedynie pod naciskiem militarnej akcji zewnętrznej - zarówno Francja, jak i Anglja, - pomimo ogromnej rozbieżności co do swego stosunku do Polski i podziału wpływów w odbudowie Rosji, jednocześnie postanowiły użyć Polski do przeprowadzenia planów, które narazie zakładały się na zdobytych fortyfikacjach Perokopu.

Nie znaczy to bynajmniej, aby Polsce powierzony był mandat uporządkowania Rosji. Uderzenie polskie ma tylko wytworzyć możliwość powtórnego skupienia sił przeciw-sowieckich w Rosji, które w chwili powodzenia i obalenia Sowietów potrafią zlikwidować wszelkie zaczątki polskiego federalizmu i ukraińsko-białoruskiego separatyzmu i przeprowadzić w całości plan francusko-angielski, t.j. Zjednoczenia Rosji.

Naturalnie, że polityka francuska, projektując kontynuowanie wojny polsko-rosyjskiej, musiała wziąć pod uwagę układanie się stosunków wewnętrznych w Polsce i usiłować w ten sposób wpłynąć na ich bieg, aby dalsze prowadzenie wojny ze strony Polski było istotnie możliwe.

Sfery francuskie dokładnie sobie zdają sprawę z tego, że stanowczymi przeciwnikami wojny są t.z. prawica i lewica. Bezwarunkowo skłonny do dalszej wojny jest Belweder, któremu jednakże trzeba stworzyć jakąś podstawę w społeczeństwie i Sejmie, któraby poparła Belweder w jego aspiracjach. Według słów jednego z przedstawicieli rządu francuskiego w Polsce, Belweder znajdzie to poparcie niewątpliwie w "centrum". - "Piłsudski byłby szczęśliwy, gdybyśmy zdołali usunąć od niego jego byłych towarzyszy, którzy mu obecnie tylko przesz-

kadzaja" - są dalsze słowa tegoż przedstawiciela Francji. Słowa te są niewątpliwie odzwierciedleniem istotnego stanu rzeczy.

Lewica, a rzecz jej przedstawiciele, bezsprzecznie popierali dalekoidośną politykę Belwederu, skutki jednakże, którebyły konsekwencją tejże polityki, t.j. najazdu bolszewickiego - musiały skierować politykę lewicy pod tym względem na zupełnie inne tory.

Faktem jest, że przedstawiciele lewicy, ulegając naporowi mas, do niedawna mieli dwie alternatywy przed sobą: albo stanąć na gruncie szczerze pokojowej polityki, albo opowiedzieć się za wojenną polityką Belwederu, wbrew najgorętszym pragnieniom mas. Dzisiaj dla dotychczasowych przedstawicieli FPS. sytuacja układa się o wiele niekorzystniej.

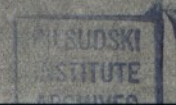
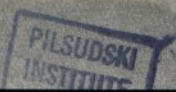
Agitacja wewnętrzna FPS., która ma przygotować masy robotnicze do nowych wyborów do C.K.R. prowadzona jest bardzo wyraźnie przeciwko dotychczasowym kierownikom partji, jako notorycznym zwolennikom wojennej polityki Belwederu. Na miejsce ich mają wejść ludzie, którzy przedewszystkiem pilnować będą klasowych interesów robotniczych, a więc będą zdecydowanymi przeciwnikami dalszej wojny.

Z tegoż wszystkiego sfery francuskie zdają sobie dokładnie sprawę i dlatego mówią się tam całkiem wyraźnie o odjęciu decydującego wpływu na bieg spraw wewnętrznych i zewnętrznych zarówno lewicy, jak i prawicy. Przewagę ma uzyskać centrum sejmowe pod przewodnictwem Witosa.

Z ambasady francuskiej dowiadujemy się, że w tych kombinacjach sfery francuskie liczą z całą pewnością na możliwość utworzenia przez Witosa zdecydowanej większości sejmowej. To samo źródło zapewnia, że w tym kierunku prowadzone są układy między rządem francuskim a piastowcami, którzy dają całkowitą gwarancję w kierunku możliwości utworzenia tego rodzaju większości.

Sfery francuskie łącznie z Witosem liczą, że uda im się znaleźć poparcie niemal we wszystkich ugrupowaniach sejmowych poza Z.L.N. mają nadzieję doprowadzić nawet do rozłamów lewicę, a przedewszystkiem projektują dawno zamierzone rozbicie Zjednoczenia ludowego.

W ten więc sposób utworzona większość sejmowa wyłoniła by z siebie rząd o przewadze centrowej, jednak bez socjalistów, do którego, powtarzając słowa przedstawiciela Francji, możnaby dopuścić nawet



paru ludzi z opozycji z prawej strony.

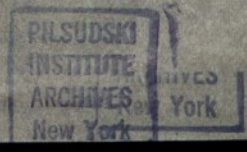
Tk więc powstała by silna baza dla wojennej polityki Belwederu. Zarówno sfery angielskie, jak i francuskie liczą się z ewentualnością jawnej dyktatury Piłsudskiego w momencie, gdyby przeprowadzenie powyższych planów okazało się w inny sposób niewykonalne.

Streszczając przytoczone wiadomości, podkreślić należy, że Anglia i Francja dla celów dotyczących w pierwszej linii własnych interesów postanowiły użyć Polskę jako narzędzie i w tym celu zdecydowały się poprzeć w całej rozciągłości Piłsudskiego i Witosa, który ma wytworzyć w Sejmie i w społeczeństwie warunki umożliwiające przeprowadzenie tych planów. Jako akompanjament do tych spraw nadeszły dzisiaj zupełnie wiarogodne wiadomości o stoczonym onekdaj większej bitwie pod Kajdanami, która po zaciętej walce zajęły wojska polskie.

wybuchy więc poszczególnych płomieni na liniach rozjemowych lada dzień mogą się zamienić w pożar ogólny, z którego rezultaty można już dzisiaj obliczyć w sposób bezaprzecznie nicomyślny. Podjęcie ze strony Polski w momencie obecnym wojny równa się katastrofie. Wymownie mówią o tem nasze stosunki wewnętrzne oraz sytuacja w wojsku, w którym ruch dezercyjny zaczyna przybierać ponownie charakter masowy. Z pułków jazdy, stojących na liniach rozjemowych północno-wschodnich dezerceruje dziennie z każdego do 15 ludzi. Pływa na to przedewszystkiem niesłychanie marne zaprowiantowanie i wyekwirowanie, które niczem się nie różni od lotniego. Od całego szeregu miesięcy żołnierze jedzą wyłącznie niesolone kartofle.

Według zaś ostatnich rozkazów, stojące na liniach rozjemowych oddziały nie będą otrzymywać zaprowiantowania z kraju, lecz mają się żywić z zapasów miejscowych w drodze kupna. Tego rodzaju postawienie tej kwestji równa się wygłodzeniu wojska. Co zaś się tyczy spraw wojskowych wewnątrz kraju, nie uległy one bezwzględnie żadnej zmianie na lepsze - w dalszym ciągu decydują o wszystkim oficerowie z Belwederu.

Onekdaj zaszedł w tym kierunku bardzo charakterystyczny wypadek, który przytacza się jako wysoce znamienny dla naszych spraw wojskowych. Gen. Siostrzenkiewicz założył w Poznaniu rządową fabrykę amunicji, do której udało mu się przeszwarcować 10 maszyn z Niemiec.



Pragnąc natychmiast fabrykę uruchomić, gen.S. przedłożył odośnym władzom etat fabryki, opracowany przez niego i przez inżynierów fachowców, istotnie minimalny.

Akt tej sprawy, jak zresztą to się stało dzieje, zawędrował do Belwederu, gdzie jakiś porucznik-referent zmniejszył etat w ten sposób, że podjęcie roboty stało się rzeczą wykluczoną.

W dalszym więc ciągu prace fachowców jest korygowana i hamowana przez dyletantyzm Belwederu.

Pro domo:

*Żaden akt dotyczący fabryki amunicji
w Torwarciu do Belwederu nie
osiągnął.*

2/III

HOOPER
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

HOOPER
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

